



for a living planet®

WWF Polska

ul. Wiśniowa 38
02-520 Warszawa
Polska / Poland

Tel: +48 22 849 8469
+48 22 848 7364
+48 22 848 7592
+48 22 848 7593
Fax: +48 22 646 3672
www.wwf.pl

Informacja prasowa

16.06.2010

Co dalej po powodzi?

Organizacje pozarządowe i przedstawiciele środowisk naukowych zajmujący się gospodarką wodną przekazali dziś Ministrowi Środowiska apel do rządu o naprawę anachronicznego, nieskutecznego systemu ochrony przeciwpowodziowej w Polsce. Apel zawiera charakterystykę najważniejszych błędów ochrony przeciwpowodziowej oraz wskazuje środki naprawcze, których wdrożenie pozwoliłoby ograniczyć skalę strat.

Apelujemy o nowoczesną politykę wodną i przeciwpowodziową, taką, jaka realizowana jest w innych krajach Unii Europejskiej. Wymaga to przeprowadzenia gruntownej reformy gospodarki wodnej. Musimy wdrożyć kompleksowy system ochrony przeciwpowodziowej, powiązany z gospodarowaniem przestrzennym, leśnictwem i rolnictwem - mówi Radosław Gawlik z Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia, inicjator apelu.

Wśród najpoważniejszych błędów systemu ochrony przeciwpowodziowej w Polsce, sygnatariusze apelu wymieniają brak kompleksowych programów ograniczania skutków powodzi, realizowanych w odniesieniu do całych zlewni rzek, nieuzasadnioną wiarę w niezawodność wałów i zbiorników zaporowych, finansowanie inwestycji, które zwiększają zagrożenie powodziowe, a także zezwalanie na budowanie na terenach zalewowych.

Autorzy apelu wskazują, że działania podejmowane przez władze dla ochrony przed powodzią są chaotyczne i przypadkowe. Nie uwzględniają skutków ich realizacji dla obszarów sąsiednich, ograniczając się do granic województwa lub powiatu. Przykładem jest masowe regulowanie górskich rzek i potoków, w wyniku którego woda szybciej spływa w dół, a co za tym idzie, błyskawicznie dociera do większych cieków i formuje na nich falę powodziową. Takie zwiększające zagrożenie inwestycje sfinansowane zostały na przykład z przeznaczonego na ochronę przeciwpowodziową kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego, przyznanego Polsce po powodzi 2001 roku.

Zamiast nowoczesnych metod ochrony przeciwpowodziowej stosowane są rozwiązania anachroniczne, jak regulacja rzek i potoków, budowa i modernizacja obwałowań oraz budowa zbiorników wielofunkcyjnych, które nie gwarantują bezpieczeństwa. Prace regulacyjne i obwałowania usytuowane zbyt blisko rzeki potęgują nawet skutki powodzi, zwiększając stan wód i wielkość przepływów. Iluzja bezpieczeństwa, którą dają wały, powoduje zabudowę kolejnych terenów zalewowych. Państwo nie kontroluje i nie zabezpiecza tych obszarów przez odpowiednie planowanie przestrzenne. Jak wskazuje praktyka, po powodziach z 1997 i 2001 roku przerwane wały odbudowane zostały w tych samych miejscach. Na terenach zalewowych nadal zaś powstają nowe osiedla.

Mamy skąd czerpać przykłady. Kraje takie jak USA, Wielka Brytania, Holandia, Niemcy już dawno zmieniły podejście do ochrony przeciwpowodziowej. Uznano, że samo podwyższanie obwałowań nie jest skuteczne, a powodzi nie da się uniknąć. Można natomiast ograniczyć jej skutki, m.in. kontrolując zabudowę i opracowując mapy terenów zagrożonych, edukując ich mieszkańców czy, zwiększając naturalną retencję, – mówi Piotr Nieznański z WWF Polska, jednej z organizacji, które podpisały apel. Dla zmniejszenia ryzyka powodzi na terenach zurbanizowanych konieczne jest wyznaczenie i zachowanie w dolinach polskich rzek miejsc, na których woda może rozlewać się bezpiecznie. Takie miejsca wzdłuż Wisły i Odry wskazaliśmy decydom już kilka lat temu.

Postulaty zawarte w apelu obejmują:

WWF, to **pełna** nazwa naszej organizacji, prosimy jej nie rozwijać



for a living planet[®]

- Prawidłową i pełną transpozycję do polskiego prawa zapisów Ramowej Dyrektywy Wodnej i Dyrektywy Powodziowej Unii Europejskiej
- Przyjęcie Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 w wersji opracowanej przez zespół autorski i rozpoczęcie gruntownej reformy gospodarowania wodami
- Zweryfikowanie wszystkich realizowanych i planowanych inwestycji hydrotechnicznych pod kątem ich wpływu na bezpieczeństwo powodziowe
- Wstrzymanie wszystkich inwestycji zwiększających ryzyko powodziowe finansowanych ze środków unijnych i środków budżetowych i przeznaczenie zaoszczędzonych środków na działania zgodne z polityką przeciwpowodziową Unii
- Powszechny, bezpłatny dostęp do danych hydrologicznych, będących w dyspozycji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej

Zdaniem sygnatariuszy apelu, zdecydowanie większy nacisk należy położyć na nietechniczne środki ochrony przed powodzią, takie jak opracowanie i powszechne udostępnienie map terenów zalewowych ze wskazaniem stref ryzyka, wprowadzenie i egzekwowanie zakazu zabudowy na tych terenach oraz wdrożenie niezawodnego systemu ostrzegania dla obszarów zagrożonych zalaniem. Należy także odtwarzać naturalną retencję.

Więcej informacji:

Piotr Nieznański, WWF Polska, tel. 601 817 060, pnieznanski@wwf.pl
Radosław Gawlik, Eko-Unia, tel. 605 03 74 17, rgawlik@eko.wroc.pl

Apel podpisało 59 organizacji pozarządowych i 42 naukowców.

Pełna treść apelu została opublikowana na stronie www.wwf.pl.